KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.
Dnia 8/20 Stycznia. — Rok 1852. № 18. Jutro, Śtej Agnieszki Panny.

Jutro w Kościele XX. *Dominikanów*, rozpocznie się *Nowenna* do Śgo Józefa Oblubieńca N. MARJI Panny, która odprawiać się będzie przez odśpiewanie uroczystych dziewięciu Wotyw przez dziewięć Środ, i to zrana zaraz po *Różańcu* o godz: w pół do 7ej przed Ołtarzem tegoż Świętego.

Onegdaj, w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, przy Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie rannego Nabożeństwa, odśpiewaną została, przy towarzyszeniu organów, Msza JP. Ant: *Radzińskiego*, i pierwszy raz Hymn do BOGA, przez *Lukasa*; w czasie zaś Summy, w tymże Kościele, Artyści wykonali Mszę *Pasterską* (in G.) *Sloczyńskiego*, oraz *Kolendę* przez tegoż.— W Kościele XX. *Augustjanów*, w czasie Summy, Artyści wykonali dzieła religijne *Lassera* i *Szydermajera*.

Przez Najwyższe Rozkazy J. C. K. MOŚCI, posunięci za wysługę lat: Na Assesorów Kollegjalnych: Z Radcy Honorowego: P. o. Nadzorcy etatowego IIIciej Szkoły Powiatowej w Warszawie, *Felkner*, ze starszeństwem. Z 9tej klassy: Pełniący obow: Naczelnika Ptu Radzyńskiego *Bończa-Brujewicz*, i Adjunkt przy Gabinetach Okręgu Nauko: Warszaws:, *Żyszkiewicz*, ze starszeństwem. Z Sekretarzy Kollegjalnych na Radców Honorowych: W Zarządzie Okręgu Nauk: Warsz: Naczelnik Stołu *Kosiński*; pełniący obow: Naczelników Stołów: *Tomczycki* i *Vidal*; Starszy Nauczyciel Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien *Titarew*; w Warszawskiej Kwaterniczej Komissji, Kwatermistrz *Fogel*, i Naczelnik Stołu *Drohojewski*, ze starszeństwem. Z Sekretarzy Gubernjalnych na Sekretarzy Kollegjalnych: Tłumacz IXgo Departa: Rząd: Senatu *Radomiński*; p. o. Nadzorcy Etatowego Szkoły Powiatowej w Łomży *Troszczyński*, i Młodszego Nauczyciela Gimnazjum Realnego w Warszawie *Dobieszewski*; Urzędnik Biura Naczelnika Wojennego w Guber: Lubelskiej *Kuczyński*, i Naczelnik Stołu Warszawskiej Kwaterniczej Komissji *Sąchocki*, ze starszeństwem. Z Regestratora Kolleg: na Sekretarza Gubernjalnego: P. o. Nadzorcy Etatowego Szkoły Powiato: w Łęczycy *Dobrycz*, ze starszeństwem. Na Regestratorów Kollegjalnych: Urzędnik do pisma w Kancelarji Przybocznej Namiestnika, *Werner*, i Adjunkt przy Komissarzu tax i dozoru tandet Policji Wykonawczej m. Warszawy, *Tański*, ze starszeństwem.— Przez Postanowienia Namiestnika Królestwa, w Zarządzie XIII Okręgu Komunikacji, mianowany: Aplikant Inżenierji Franciszek *Kruszyński*, p. o. Konduktora klassy 2ej przy drogach bitych. — Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Komissji Rzą: Sprawiedliwości, mianowani: Zastępca Obrońcy Prokuratorji w Królestwie, Magister Prawa Franciszek *Popielewski*, p. o. Obrońcy; i Assesor Felix *Wiśniewski*, p. o. Zastępcy Obrońcy tejże Prokuratorji. — Przez Rozporządzenia Komissji Rządowych i Władz oddzielnych, w Wydziale Komissji Rząd: Spraw Wewnę: i Duchownych, mianowani: P. o. Nadzorcy więzienia w Piotrkowie, Nikodem *Wasilewski*, p. o. Nadzorcy więzienia w Łomży; i p. o. Nadzorcy osadzenia w wieży w Suwałkach, Jan *Harusewicz*, p. o. Nadzorcy więzienia w Piotrkowie. W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowani: Nauczyciel Szkoły Powiatowej Realnej przy ulicy Freta w Warszawie, Józef *Górski*, Nauczycielem przy Szkole Powia: Realnej przy ulicy Leszno w Warszawie; Guwerner niższy Józef *Centnarowicz*, Nauczycielem Szkoły Powia: Realnej przy ulicy Freta w Warszawie, i Rzeczywisty Student Uniwersytetu Petersburgskiego, Maciej *Marchil*, Nauczycielem Szkoły Powiatowej w Pułtusku. W Dyrekcji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeń:, mianowany: Kancellista w biurze Inspektora Głównego Służby Zdrowia w Królestwie, Ludwik *Passini*, p. o. Urzędnika do pisma w Kancellarji Dyrekcji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Wczoraj, u JJOO. Xięztwa JchMość Namiestnikostwa, dany był świetny wieczór. Liczne grono znakomitych zebranych Gości, gustowne tualety płci pięknej, wesoło prowadzone przez młodzież tańce, i suta wieczerza, odznaczały tę drugą w wspaniałych salonach Zamkowych, zabawę karnawału tegorocznego.

Jutro nastąpi jedno z tych trzech *zaćmień Słońca*, jakie przypadają w roku bieżącym. Zaćmienie to wszakże jest tylko cząstkowe i widzialne będzie na *Oceanie Południowym*. Granica północna widzialności zaćmienia, dotyka ziemi *Van-Diemen*.

JO. Xiąże *Golicyn*, Jenerał-Major, Naczelnik Wojenny Okręgu *Kaliskiego*, wyjechał do *Kalisza*.

Antoni *Bobrowski*, Rzeczywisty Radca Stanu, Dyrektor Wydziału Dochodów niestałych w Komissji Rzą: Przych: i Skarbu, Kawaler Orderów: Śgo Stanisława, Śtej Anny, Śgo Włodzimierza, *Orła Czerwonego*, i Znaku nieskazitelnej służby, przeżywszy lat 67, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zakończył życie. Stroskana Żona, Dzieci i Wnuki, zapraszają Familję, Kolegów i Przyjaciół zmarłego, na exportację zwłok, pojutrze o godz: 1½ po południu, z domu Nr 779 przy ulicy Elektoralnej, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Jutro w Kościele Śgo Karola *Boromeusza*, o godzinie 9tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Stefanji z Niecałkiewiczów *Felkner*; na które pozostały Mąż wraz z Ciotką i Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Wczoraj, zasnęła w BOGU, przeżywszy lat 94, ś. p. Regina z Wołków *Mikuliczowa*, Wdowa po byłym Podstolim Nowogrodzkim. Pogrążona w żalu Córka i Prawnuk, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na Nabożeń-

stwo, jutro o godz: 2ej po południu, w Kościele Ewangelicko-Reformowanym na Lesznie, i na exportację z tegoż Kościoła, na smętarz Ewangelicki, odbyć się mające.

Pod wrażeniem najserdeczniejszej boleści piszemy; przychodzi nam albowiem donieść o śmierci ś. p. Urszuli z *Ramockich*, małżonki znanego naszego poety Gustawa *Zielińskiego* (Autora *Kirgiza* i innych), w dobrach Ich dziedzicznych *Łożyn*, Gubernji *Płockiej* nastąpionej. Zgon Jej od roku prawie był przewidzianym, ale pomoc lekarska, wody zagraniczne i niebo *Włoskie*, gdzie się udawała, przedłużały ś. p. *Urszuli* anielskie życie. Tymczasem godzina wybiła! i dzień 9 b. m. i r. w 26tej wiośnie życia, był ostatnim Jej kresem, zostawiając Męża, Syna, Krewnych i Przyjaciół, w ciężkim żalu... Kto zna pisma tego poety, ten przyzna, że najwłaściwiej możnaby tu zastosować własny wiersz jego:

możeby.... może......
Milcz serce!... przebacz tym myślom BOŻE!
Módlmy się......
OJCZE *nasz*, któryś w Niebie,
Święć się TWE Imię....—

W dniu 23 Kwietnia r. z. zmarł w wieku lat 96, ś. p. Gabryel *de Zejdlitz*, b. Oficer b. W. P. (znany w Kurjerze pod nazwą *starca 95-letniego G. de Z.*), brat rodzony ś. p. Józefa *de Zejdlitz*, Pułkownika Dowódzcy Weteranów i Inwalidów w Królestwie. Przypomną sobie go zapewne szanowni Czytelnicy *Kurjera*, mianowicie Ci, którzy chętnie z ofiarą dla sędziwego tego starca, zwątlonego na siłach i w stanie niedostatku na łożu złożonego, do Redakcji *Kurjera* spieszyli. Jak miłem dla Nich wspomnienie to, że się nieraz do otarcia łez Jego przyczynili! Jakże on też drogo szlachetność tę cenić potrafił, bo przeszedłszy w swej pielgrzymce życia różne koleje losu, poznawszy nakoniec całą przykrość niedostatku, w stanie zupełnej już bezwładności swojej, zalewając się nieraz łzami, błogosławił swoim dobroczyńcom, a w modłach do PRZEDWIECZNEGO, aż do ostatniego tchu życia zanosił prośby o pomyślność dla tych, którzy umieli czuć Jego niedolę. Życie całe starca odznaczało się bogobojnością, i dlatego umierając pocieszał się tem tylko, że BÓG Przedwieczny, któremu był cały oddany, przyjmie go do Chwały SWOJEJ! W tej ostatniej chwili życia, bolał tylko nad tem, że zostawia jedyną swą córkę wdowę, bez żadnego funduszu do utrzymania się, i bez opieki, (zamieszkałą obecnie pod Nr 2575 przy ulicy Rybaki w *Warszawie*).

Grudzień r. z. był niepogodny, słotny, przeszło o półtora stopnia cieplejszy jak zwykle. Pierwsze sześć dni były chłodne, ostatnie dziesięć zimne, mniej jednak niż zwykle. Największe ciepło dochodziło 6,9 stop. R., d. 11 po południu; największe zimno 8,6 stop. R., d. 6 z rana. Dzień 11 osobliwie był ciepły, średnia bowiem jego temperatura wynosiła 5,7 stop. R. Deszcze i śniegi były w tym miesiącu częste, ale nie obfite. W pierwszych trzynastu dniach i ostatnich ośmiu, deszcz lub śnieg prawie codzień padał. Panujący wiatr zachodni, był przyczyną tak ciepłego i wilgotnego stanu powietrza. Dni pogodnych było 3; na pół pogodnych 2; pochmurnych 26; dni deszczu 11; śniegu 9; mgły 6; gradu 3; wichrów 1; wiatrów silnych 9. Wody z deszczu i śniegu spadło wysoko na 17,11 lin: par:, to jest o 1 linję więcej niż zwykle. Dnia 18 przez cały dzień trwała *mgła* gruba. Dnia 22 pokazywały się plamy na *Słońcu*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od Z. N. kop. sr. 30, na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakow:-Przedm:.— Od L. L. z *Płocka*, kop. 30, i od K. F. kop. 50, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, wzniesioną przed Kościołem XX. *Reformatów*. — Od Wgo W. G. z *Kra.....li*, i od P. K. rs. 1, oraz od JPanny *Pauliny* B., rs. 1, dla 6rga sierot po Strażniku *Sobczyńskim*, za *Wolskiemi* rogatkami pod Nr 3099. — (A. n.) Wczoraj, w jednym z handli, przy śniadaniu z 4ch Osób, jeden z uczestników wziął *Kurjera* w rękę i przeczytał artykuł o nieszczęśliwym Kalece w domu W. *Grymowskiego*, złożonym przez lat 36, na łożu boleści; poczem, jednomyślnie postanowiono zjeść oszczędniejsze śniadanie, a oszczędzone rs. 4, złożono na ofiarę dla tegoż Kaleki. *X. Y. Z. Z.*— Również nadesłano od K. F. kop. 30, dla powyższego Kaleki.

Od dawna z handlu xięgarskiego wyczerpane dzieło: *Pielgrzym w Dobromilu*, wyszło w tych dniach w nowej i pięknej edycji, ozdobionej 16 ślicznie wykonanemi rycinami. Oba tomy, pierwszej edycji *Warszawskiej*, połączone zostały w jeden obszerny tom. Cena rsr: 2. Dostać go można we wszystkich xięgarniach Warszawskich i na prowincji.

P. *Siemens*, którego wynalazku są wszystkie telegrafy elektryczne w *Prusach*, udał się przez *Królewiec* i *Rygę* do *Petersburga*, w celu dopilnowania robót przygotowawczych przy zaprowadzeniu linji telegrafów elektro-magnetycznych w Cesarstwie. W *Rydze*, zamyśla zabawić przez czas niejaki, gdzie w jego obecności urządzą komunikację telegrafami pomiędzy samem miastem a portem. W powrocie, P. *Siemens* zwiedzi także *Warszawę*.

Odpowiadając na liczne zapytania ciekawych, coby przedstawiały pyszne woskowe figury *Paryzkie*, umieszczone w oknach wystawy, tak świetnie urządzonego Zakładu fryzjerskiego Pana *Śniechowskiego* przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu W. *Boka*, oświadczamy: iż jedna z nich to jest po prawej stronie, wyobraża Panią *de Chateaubriand*, a druga po lewej słynną Dyannę *de Poitiers*, która za czasów *Franciszka I*. Króla *Francuzkiego*, tak wielką odgrywała rolę na królewskim dworze, i na całą *Europę*, słynęła podówczas ze swojej piękności i dowcipu. Ona to zawziętą toczyła walkę z sławnym mistrzem owego stulecia Benvenuto *Cellinim*, od którego mimo niesłychanej swej zręczności i intryg, zwyciężoną została. Inne zaś dwie pomniejsze figury a raczej biusta, przedstawiają, jeden *dyplomata*, a drugi *młodego francuza*.

(Ar: nad:). Wyczytawszy w Nrze 310 z r. z. *Kurjera Warszawskiego*, ogłoszenie, jako wyjątek z gazety *Rygskiej*, że niejaki gospodarz w *Kurlandji*, zamienił *owies* na *żyto*, przez częste koszenie onego; winienem

obecnie potwierdzić rzeczywistość takowego doświadczenia, a razem, aby wyprowadzić *Redakcję* z położenia wątpliwego, oświadczyć to i zapewnić, że w zeszłym roku, w majątku moim *Palestynie*, o mil 9 od *Wilna* odległym, dla zaprowadzenia prędszej murawy w ogrodzie, na wzgórzu nowo usypanem, zasiałem z wiosny *owies*, który po kilkakrotnie kosząc w ciągu lata zeszłego, doczekałem się runi dosyć pięknej w jesieni, i tę pozostawiłem już nietykalną. Jakoż wypłynęło w porze zwyczajnej *żyto*, niezmienne ani w rodzajach kłosów, ani w czasie na dojrzałość właściwym. Jaka z tąd spłynąć może korzyść dla rolnictwa, tę uwagę pozostawiam doświadczeniom zgłębiającym tajemnice przyrodzenia, i umiejącym z tego wywiązać pewną teorję dla ogólnego pożytku społeczności. Przy takowem doniesieniu co do *owsa* przerabiającego się na *żyto*, postanowiłem razem zrobić moją uwagę, opartą też na doświadczeniu, co do zaprowadzenia nowej generacji *kartofli*, że najlepszym, najpewniejszym i najłatwiejszym sposobem dojść do tego celu, jest flancowanie onych około Śgo Jana; ku czemu, odrośle zbywające odrywają się, zagłębiając palce aż do *kartofli*, a ile można w ziemię, aby oderwać z oczkiem, co ułatwia przyjęcie się i wzrost, i takowe flance na roli wcześnie usposobionej zasadzić należy. Otrzymany takim przypadkiem *kartofel*, jest pozbawiony zarodu wszelkiej choroby, i zapowiada następnej generacji swem odrodzeniem się, plon obfity i zdrowy. Te są uwagi, które Redakcja *Kurjera Warszawskiego* raczy przyjąć do ogłoszenia, w części na rachunek winnej wdzięczności, dla utrzymującego tę gazetę ciągle przez lat 28.— La.... *Ko*....

Nowe tańce na fortepjan, p. t. *Zwiastun Karnawału*, mazur ofiarowany W. Wilhelmowi *Garlińskiemu*, przez Romualda *Zientarskiego*; i polonez *Podlaski*, ofiarowany WW. Arturowi i Jadwidze z Trębickich *Chojeckim*, przez F. B. *Cwikiel*, sprzedają się we wszystkich składach muzycznych.

Jutro jak zwykle Środowy objad w *Resursie Kupieckiej*, na który bilety znajdują się u szwajcara.

W *Nowej Resursie* przy ulicy *Długiej*, danym będzi w *Sobotę* dnia 24 b. m. *bal*; na który bilety wnijścia wydawane będą w *Czwartek* i *Piątek* od godziny 6tej do 9tej wieczorem, w *Sobotę* zaś od 5tej do 8ej godziny w wieczór.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Monodramie *Lokaj za Pana*, Pan *Chomiński* 3-kroć; po Kom: *Żywy nieboszczyk*, Wszyscy, i oddzielnie PP. *Majewski* i *Bogusławski*; po Kom: *Icek Sędzią*, Wszyscy, i oddzielnie Pani *Quatrini*, i Pan *Panczykowski*.

W okolicy *Grudziąża*, w nocy z dnia 2go na 3ci b. m., pagórek na którym stał nad brzegiem *Wisły* duży dom zamieszkały, zapadł się do rzeki. Mieszkańcy spoczywający w łóżkach, zaledwo mieli czas ratować się ucieczką.

Listy z *Londynu* z d. 13 b. m. donoszą, że *pszenica* bez zmiany, z wyjątkiem ładunków pod żaglem, które są poszukiwane i o ½ do 1 szel: na kwarterze droższe. Targi *francuzkie* tak na ziarno jak i na mąkę idą szybko w górę. Ceny *wełny* utrzymują się dobrze. Co do przyszłości tego handlu, powszechna opinja jest, że ceny muszą być wyższe w tym roku, z powodu odkrycia złota w *Australji*, z kąd największa ilość dotąd przychodziła, oraz wojny na przylądku *Dobrej Nadziei* (Kap).

Anglja. — Gabinet ciągle traktuje z *peelistami*, ale dotąd nic nie uzyskał.— Lord *Russel* ma rozwiązać Parlament, jeżeli ten nie zatwierdzi jego projektu reformy wyborowej.— Dowóz złota *australskiego*, powiększa się; okręt *Elphinstone*, przywiózł go za 70,000 dukatów.— Gubernator osady *Kap*, otrzymał dymisię; nowym gubernatorem mianowano Jenerała *Cathcart*. — Składka zebrana na wsparcie nieszczęśliwych rozbitków okrętu *Amazone*, w *Southampton*, przyniosła 1,000 dukatów.

Francja. *Paryż 14go Stycznia*. — Jutro już niezawodnie konstytucja ogłoszoną zostanie; już dziś mogło to nastąpić, bo dzieło jest gotowe i Ministrom było przedstawione, ale *Ludwik Napoleon* chciał raz jeszcze przejrzeć je w samotności. Zasady tej konstytucji są takie jak już doniesiono kiedyś; senat i Izba prawodawcza z 260 członków złożona, stanowią główną jej podstawę. — Spodziewają się licznych ułaskawień z listy wygnań, tak na skutek wstawiennictwa, jak na skutek łaski Prezydenta; sądzą że połowa Reprezentantów objętych listą wygnania, pozostanie w *Paryżu*. Wielu *bonapartystów* znakomitych, wstawia się za skazanemi.— Z konstytucją ogłoszą kilka praw organicznych. — Niewiadomo dotąd, kiedy ciało prawodawcze zwołane zostanie; wielu mniema, że to nastąpi w d. 1 Maja.— Spodziewają się tu W. Xiężnej *Badeńskiej*, krewnej Prezydenta.— Jenerał *Cavaignac* zażądał od Ministra wojny dymissji; Minister jednak tego żądania nie przyjął, ponieważ P. *Cavaignac* nie ma 35 lat wieku.— Urzędnicy w Ministerjum spraw wewnę: i sprawiedliwości, pracują póżno w noc wraz z Ministrami.

Paryż 15go Stycz:. (depesza telegraficzna).— Konstytucja została ogłoszoną. Mamy Senat i Izbę prawodawczą. Konstytucja może być zniesioną w każdej chwili przez odwołanie się do ludu.

Włochy. — W dniu Nowego Roku, Jenerał *Gémeau* złożył swe życzenia Ojcu Śtemu. — W *Turynie* większością 90 przeciw 35 głosom, Izba zatwierdziła traktat handlowy z *Austrją*.

Rozmaitości. — Gazety *francuzkie* donoszą, iż rzeka *Loara*, pokryta została krą, która płynie całem korytem.— Tylokrotne już wypadki pochodzące z zamykania dzieci na klucz i pozostawiania ich bez żadnego dozoru, nie zapobiegły jednak smutnym następstwom, czego dowodem świeży wypadek, jaki wydarzył się w tych czasach w jednem miasteczku *francuzkiem*. Matka bowiem trojga dzieci, wychodząc z domu, zamknęła je w izbie na trzeciem piętrze i zabrała klucz z sobą. Po niejakim czasie, wszczął się w domu pożar. Najstarsze z dzieci zerwało się do drzwi, widać dobijało się gwałtem, czego był dowodem znaleziony póżniej przy drzwiach odłam żelaza, i porobione nim szczerby we drzwiach. W zamięszaniu jednak nikt nie słyszał łoskotu, a gdy nieszczęśliwa matka nadbiegła, już pożar tak dom

ogarnął, że nie można było pomimo wysileń, dostać się na schody. Po ugaszeniu zaś ognia, znaleziono tylko szkielety trojga tych dzieci, które padły ofiarą nieprzezorności swej matki.— O pewnym właścicielu nieruchomości, zaniedbującym posessji swojej, powiedziano, że jest właścicielem ruchomości, albowiem dom jego od kilku lat już się rusza i wali.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Abramowicz Romuald Oby: z Chrosny nr 500; Borkowski Stan: Oby: z Lublina nr 625; Xżę Golicyn Sztabs Rotm:, Adjut: JO. Xcia Namiest: Król:, z Petersburga; Gołębiowski Stan: Budow: z Krakowa nr 634; Mankiewicz Maurycy Kup: z Hamburga nr 634; Orsetti Józ: Oby: z Snizewa nr 584; Rychter Wilh: Maj: Okrętowy z Gdańska nr 603; Schlözer Radca Dw:, Konsul Ces:-Rossyjs: w Sztetynie, z Berlina; Skrzyński Eust: Oby: z Krakowa nr 634; Zieliński Konst: Oby: z Turowic nr 682.

Wyjechali: Borowski Jan Oby: do Białego; Czosnowski Tytus b. Naczel: Pow: do Rzęgnowa; Dreszern Jen:-Major, i Hirosz Józef Oby: do Radomia; Liprandi Jene:-Lejt: do Lublina; Przyłuski Felix Oby: do Zamościa; Strohmajer Jan Kup: do Wilna.

DONIESIENIA.

Jest do sprzedania gatunek OWSA, jaki dotąd mało znany, **OWIES** OLBRZYMI KRZYCA; wyrasta on na wysokość do 4 łokci i wydaje z ziarna jednego, 3 do 4ch łodyg, na których około 200 ziarn rośnie; ważny jest, gdyż korzec jeden do 180 funtów waży; słomy zaś dwa razy więcej wydaje niż zwyczajny; wart zatem zaprowadzenia tam, gdzie dotąd jest jeszcze nieznany. Osoby życzące zapomódz się w ten gatunek, mogą się przekonać i widzieć go w snopie i w ziarnie: w Kantorze Informacyjnym na Krakowskiem-Przedm: Nro 386, i w Redakcji Kurjera Warszawskiego, i tam zamówić sobie wcześnie podług życzenia. Skład tego Owsa jest w Warszawie przy ulicy Nizkiej pod Nr 2272. Za korzec takiego Owsa wraz z workiem zapieczętowanym pieczęcią na laku, (Powiat Warszawski Gmina Załąże duże), płaci się Rsr. 4.



Pięknych HYACYNTÓW, TULIPANÓW, NARCYZÓW, kwitnących lub rozkwitających, oraz innych Roślin oranżeryjnych, i BUKIETÓW Balowych, nabyć można przy ulicy Alexandrja pod Nr 2768, obok Kopernika.

KUŹNIA Kowalska od kilkudziesiąt lat exystująca, jest do najęcia wraz z narzędziami, od Wielkiej-nocy, przy ulicy Niecałej. Wiadomość w handlu Żelaznym Józefa Krüger, przy uli: Krako:-Przedm: Nr 427, obok Hotelu Saskiego.

Przy ulicy Freta pod Nr 263, otworzonym został MAGAZYN STROJÓW Damskich, i SKŁAD KWIATÓW; o czem podpisana ma zaszczyt donieść. — B. S.

Kto z obecnych w dniu 14 b. m. na wieczorze w domu prywatnym, na Nowem-Mieście, zamienił przy wyjściu ALGIERKĘ granatową, raczy takową zwrócić w toż miejsce.



KAMIENICA przy ulicy Krakow:-Przedm:, obok Poczty, pod Nr 420, jest do sprzedania bez pośrednictwa trzeciej Osoby. Wiadomość powziąść można na gruncie, u Gospodyni.

Magazyn Galanteryjny istniejący od lat 9ciu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 446, naprzeciw Kościoła XX. Bernardynów, pod firmą:

K. S. WERNITZ,

a obecnie przeniesiony obok pod Nr 444, naprzeciw głównego Odwachu, pomnożony został w tych czasach rozmaitemi TOWARAMI Angielskiemi i Francuzkiemi, a szczególniej odebrał w tych dniach z Londynu świeży transport **KALOSZY** Gumo-elastycznych Mexykańskich, znanych powszechnie ze swej dobroci, z któremi ma zaszczyt polecić się łaskawej Publiczności, przy cenach umiarkowanych.



TRYKI dla poprawy OWIEC najpierwszego i drugo rzędu.— Od 1 Stycznia r. b. nabyć można w Wólce pod Strzałkowem, nad granicą W. X. Poznańskiego.— Od lat 26 prowadzi się moja zarodowa Owczarnia w familjach, a to w celu wykorzenienia chorób sukcessyjnych. Wszystkie familje, w których się jeden zdarzył przypadek kłosa, zaraz z całkiem potomstwem zostały wyrzucone. Od 7 lat już żadnego kłosa w mojej zarodowej Owczarni nie miałem; jest to nagroda za wielkie ofiary, które z cierpliwością ponosiłem; nikt na całym świecie nie prowadził w tak ścisłym porządku, nikt nie ponosił takich strat, wyrzucając potomstwa macior, które u Xięcia Lichnowskiego po 30 duk: opłaciłem; Xięgi moje te straty udowodniają, a czas przekona jak zdrowe po moich Trykach będzie potomstwo. Wełnistość i powaby mojej Owczarni zatwierdziła Wystawa Londyńska, oraz pisma publiczne. Każdego roku odtąd istnieć będzie Zakład moich Tryków w Wólce. Kto więc z Szan: Panów prawdziwie pięknego zdrowego Tryka, nabyć pragnie, niech się uda do Wólki. Może to się zdarzyć, że co do cienkości równego u X. Lichnowskiego, Thera, Bartensteina, Gadegasta, Pritwica, Operdorfa, natrafi, lecz tam dostanie choroby w dodatku, twierdzę to z doświadczenia. — Ignacy *Lipski*, Prezes i Członek Towarzystwa Agronomicznego.

Przy ulicy Żelaznej i Nowolipie pod Nr 2449, jest do najęcia od Wielkiej Nocy, w pałacyku Główny **LOKAL**, złożony z 5ciu Pokoi, 2ch Salonów wyjście na ogród mających, Kuchni angielskiej i Spiżarni. Do tego jest Drwalnia, Piwnica, Góra, Stajnia na 4ry konie i Wozownia. — Tamże każdego czasu jest do najęcia miesięcznie lub tygodniowo, obszerny Pokój, umeblowany, z Gabinetem, Kuchnią i Spiżarnią; może być Stajnia i Wozownia. Wiadomość u właścicielki.

MŁODZIENIEC mający lat 16, posiadający Patent z ukończonych klass 4ch, życzy przyjąć miejsce w jakimkolwiek handlu. Wiadomość przy ulicy Miodowej pod Nr 495 w domu P. Grawskiego, u Krawca.



Jest do sprzedania KROWA młoda, w 5tym roku, niedawno po ocieleniu, dająca 14 kwart mleka, i CIELE (Buhaj) po niej, pięknej rasy, do zbycia. Wiadomość na Solcu, w Magazynie Solnym, u Stróża Alexandra.

Są do sprzedania dwie **SZAFY** jesionowe, rozbierane, przy ulicy Królewskiej pod Nr 1062, u Stolarza.

Zdolny **DRUKARZ** do Litografji, potrzebny jest do Zakładu Henryka Hirszel, przy ulicy Miodowej pod Nr 484.

MIESZKANIE składające się z 3ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, Spiżarni, Piwnicy, Składu na drzewo, Stajni, Wozowni, przy ulicy Żelaznej pod Nr 1143, jest do najęcia od Wielkiej-nocy;— tamże jest OGRÓD duży fruktowy i warzywny do najęcia;— oraz do sprzedania: BRYCZKI, Zaprzęgi ruskie, Szory angielskie, Koczobryk, Konie, i Krowa cielna.



Dnia 18 b. m. o godz: 1ej po południu, przy ulicy Kra:-Przed:, w bliskości Poczty, zginęła SUCZKA mała, czarna, podpalana, z gatunku taxów, przeszło rok mająca, koniec prawego ucha przedarty. Ktoby o niej wiedział i dał znać do Właściciela domu Nr 2685/6 przy ulicy Bednarskiej, obok Hotelu Nadwiślańskiego, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

KANTOR

GUWERNANTEK i GUWERNERÓW,

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 463 w domu Łagiewnickiej.

Są do umieszczenia Guwernantki różnego usposobienia, Polki, Francuzki; Niemka posiadająca swój język gramatykalnie, przytem muzykę w wyższem stopniu; także Cudzoziemka posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę, śpiew doskonale, i w wyższem stopniu nauki klassyczne, życzą się umieścić w jak najkrótszym czasie w Warszawie, lub blizko Warszawy.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 8 cali 1.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Honor Ojca. Lokaj za Pana.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 8 (20) Stycznia 1852 r.— Starszy Cenzor L.T. *Tripplin.*